

Wiesław Bar, *Wolność religijna w Dār al-Islām. Zagadnienia prawa wyznaniowego*, Lublin: Wydawnictwo Poliphymnia 2003, ss. 280.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że zainteresowanie islamem wzrosło w związku z masową imigracją muzułmanów do USA i Europy, zwłaszcza Zachodniej, którzy nie zawsze akceptują istniejący tam porządek prawny. Niektórzy komentatorzy za impuls do badań nad państwami islamskimi uznają terrorystyczny atak na USA z dnia 11 września 2001 r. Na przełomie wieków (XX/XXI) pojawiły się – z większą niż dotychczas częstotliwością – opinie o nieuchronnym konflikcie między cywilizacją zachodnią i islamską. Z tych powodów należy uznać za trafny wybór przez Wiesława Bara OFMConv, pracownika naukowego KUL, prowadzącego zajęcia dydaktyczne m.in. z prawa wyznaniowego, tematu monograficznego opracowania – *Wolność religijna w Dār al-Islām. Zagadnienia prawa wyznaniowego*.

Obszerne opracowanie składa się z trzech części. Pierwszą (s. 15-98) poświęcono źródłom i modelom relacji: państwo – religia – prawo. Wprowadzenie do systemu prawa islamskiego (rozdz. I) wskazuje źródła prawa w tym systemie: podstawowe – Koran i sunna oraz interpretacyjne - *idźma* (konsens) i *kijas* (analogia), prezentuje istniejące szkoły prawa – hanaficką, malicką, szaficką i hanbalicką, wreszcie ukazuje drogi wiodące do ukształtowania się systemu. Autor rozdział ten potraktował bardzo skrótowo, gdyż zarówno w literaturze światowej, jak i polskiej możemy już spotkać monograficzne opracowania na ten temat. Stosowną literaturę wskazano w przypisach. Dla tematu ważne było skoncentrowanie się na określeniu relacji między państwem i religią, między państwem i prawem reli-

gijnym (rozd. II). Islam jest traktowany jako system kompletny, złożony z części religijnej, politycznej i ekonomicznej. W rozdziale drugim zaprezentowany został pogląd uczonych islamskich, iż Mahomet jest autorem pierwszej w dziejach ludzkości konstytucji pisanej. *Sahifa* miałyby pochodzić z 622 r. i mieć bezpośrednie zastosowanie do 661 r. Przepis w paragrafie 25 miał gwarantować judaistom wolność religijną. W dziejach islamu kilkakrotnie odżywała koncepcja jednego wzorca konstytucji dla wszystkich państw islamskich, a szczególnie w drugiej połowie XX w.; w tym czasie powstało co najmniej 17 projektów. Według Rizzardiego „islam jest religią państwa..., *szariat* definiuje naturę i strukturę państwa”. Jednak nawet w kręgu kultury islamskiej nie ma jednej definicji państwa islamskiego.

Przytoczywszy kilka opinii, autor postępuje w analizach za Kartą Organizacji Konferencji Islamskiej. Według niej państwami islamskimi są te, których królowie i szefowie uczestniczyli w konferencji w Rabacie w 1969 r., a ministrowie spraw zagranicznych w spotkaniach w Dżuddzie i Karaczi w 1970 r., oraz podpisały Kartę z 4 marca 1970 r. (art. 8). Obecnie Organizacja liczy 57 członków – 56 krajów i Państwo Palestyńskie oraz 10 obserwatorów, a wśród nich Bośnię i Hercegowinę, Republikę Środkowoafrykańską i Królestwo Tajlandii. O wszystkich państwach podano podstawowe informacje, w tym rok przystąpienia do Konferencji i strukturę wyznaniową. Występuje między nimi istotne zróżnicowanie, gdy chodzi o powierzchnię, liczbę mieszkańców, przynależność religijną. Różnorodność występuje też na płaszczyźnie konstytucyjnej. Są kraje islamskie nawet z formą islamu wojującego – nietolerancyjnego (Arabia Saudyjska, Iran, Pakistan), ale także z konstytucyjną separacją państwa i religii. Spośród 56 krajów Organizacji Konferencji Islamskiej 24 zapisały w konstytucji swój laicki, czyli niewyznaniowy charakter: Albania, Azerbejdżan, Benin, Burkina Faso, Czad, Dżibuti, Gabon, Gwinea, Gwinea Bissau, Gujana, Kamerun, Kazachstan, Kirgistan, Mali, Mozambik, Niger, Nigeria, Senegal, Tadżykistan, Togo, Turkmenistan, Turcja, Uganda i Uzbekistan. Do tej grupy można zaliczyć także Surinam mimo braku stosownego przepisu w konstytucji. W katalogu tym nie ma krajów arabskich. O przyjęciu laickości czy bezwyznaniowości nie

decydował czynnik socjologiczny. Zapisana w konstytucji bezwyznaniowość nie musi oznaczać odcięcia się od szarijatu jako źródła prawa (por. Gambia, Dżibuti, Nigeria, Senegal). Nie są też jednolitą grupą państwa określające się w konstytucjach republikami islamskimi czy też uznającymi islam za religię państwa. Stąd też mówi się o „petroislamie” w Arabii Saudyjskiej, o „islamie rewolucji” w Iranie czy o „islamie marszałków” odnośnie do Pakistanu i Sudanu. Podstawową zasadą saudyjskiego ustroju jest to, iż Koran jest faktycznie konstytucją. Według sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka ONZ w przypadku Arabii Saudyjskiej „państwo jest własnością religii”. Są też państwa deklarujące islamskość, ale ograniczające stosowanie norm religijnych tylko do statusu prawnego jednostek, jak Algieria, Bangladesz, Irak, Jordania, Malezja, Maroko, Somalia i Tunezja. Wreszcie z ostatniego, trzeciego rozdziału pierwszej części poznamy udział państw islamskich w tworzeniu na forum ONZ dokumentów dotyczących praw człowieka oraz deklaracji pochodzących z kręgu kultury islamskiej; poza koniecznymi danymi natury ogólnej z dziejów tych dokumentów Autor skoncentrował swoją uwagę na zagadnieniach związanych z powstawaniem redakcji przepisów wyznaniowych. Zatem najpierw odnośnie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, zwłaszcza jej art. 18. W toku prac nad tą Deklaracją delegat Libanu zgłosił poprawkę o zaliczenie do wolności religijnej uprawnienia do zmiany religii. U jej podstaw legło doświadczenie kraju, który interpretując łagodnie szarijat, stał się miejscem schronienia dla osób prześladowanych z powodu wyznawania innej religii niż islamska. Włączenie tej poprawki było powodem wstrzymania się Arabii Saudyjskiej w końcowym głosowaniu nad Deklaracją, Jemen w ogóle nie wziął udziału w głosowaniu, a przedstawiciele Afganistanu i Egiptu złożyli oświadczenia o utrzymaniu w swoim porządku zasad islamu przed ww. klauzulą.

Spory o treść prawa do wolności religijnej zaostrzyły się jeszcze w toku prac nad Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 18), jak też nad specjalną konwencją o wyeliminowaniu wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach, której od początku były przeciwne Arabia Saudyjska, Irak i Tunezja. W efekcie po trzydziestu latach 25 listopada 1981 r. proklamowano

bez głosowania – przez konsensus – tylko deklarację, ale składano przy tym oświadczenia: „akceptujemy projekt rezolucji i deklaracji tak jak została przyjęta, ale w takim zakresie, który jest absolutnie zgodny z jurysdykcją islamską”. Dostyc szczegółowy przebieg prac nad przepisami wyznaniowymi w tych i innych dokumentach międzynarodowych znajdzie czytelnik w prezentowanej książce.

Zupełną nowością w literaturze przedmiotu (prawa wyznaniowego) w Polsce jest przedstawienie akt pochodzących z kultury islamu. Kraje islamskie, zwłaszcza po powstaniu Organizacji Konferencji Islamskiej, zajmowały wspólne stanowisko na forum międzynarodowym i przygotowywały dla swojego kręgu dokumenty alternatywne. Dotyczyły one m.in. spraw wyznaniowych. Zasadniczo dzieli się je na dwie grupy: pierwsza – o inspiracji zbieżnej z podstawami dokumentów ONZ, czyli bliższe laickiej inspiracji charakterystycznej dla tekstów ONZ (Karta Praw Człowieka Ligi Tunezyjskiej – 1985 r., Deklaracja Algierska – 1989 r., Marokańska Karta Praw Człowieka – 1990 r., Arabska Karta Praw Człowieka – 1994 r.); druga – związana istotnie z islamskim duchem religijnym (pozostałe, w tym uważane za najważniejsze: Powszechna Deklaracja Islamska Praw Człowieka – 1981 r., Deklaracja Praw Człowieka w Islamie Organizacji Konferencji Islamskiej – 1990 r.). Cechą dokumentów z drugiej grupy jest położenie nacisku na zachowanie islamskiej tożsamości praw człowieka oraz wyraźny ton apologetyczny wobec zarzutów o łamanie tych praw w islamie. Wykład o boskim pochodzeniu tych praw, jak też o ścisłym związku praw człowieka i szarijatu przeprowadza się już w preambułach tych dokumentów, a w dalszych ich częściach wskazuje się szarijat jako model praw człowieka. W nim też mają być określone granice w korzystaniu z praw i wolności.

Autor przytacza opinie, także z kręgów muzułmańskich, że w dyskusjach nad islamskimi aktami o prawach człowieka konfliktogenny jest już poziom lingwistyczny. Islamskie dokumenty były redagowane w języku arabskim, a oficjalnie przedstawiane w języku francuskim lub angielskim. Wersje autentyczne nasycone są tekstami z Koranu i sunny, w wersjach oficjalnych zaś przesłanie było ujmowane w stylu zachodnim, często niekompatybilnym z oryginałem. Według E. Galindo, na którego Autor się powołuje w swej pracy, „wydaje się, że

wersje w językach zachodnich były kierowane dla uspokojenia niemuzułmanów i eksponują etykę islamu w terminach akceptowalnych dla ducha przenikającego współczesne zasady praw człowieka. Wersja arabska wydaje się być zredagowana tak, by usatysfakcjonować ogarniętych duchem klasycznej wizji prawa islamskiego (*szariatu*)”. Z kolei A. S. Aldeb Abu-Sahlieh twierdzi, że fakt, iż islamskie deklaracje nie stały się prawem obowiązującym, świadczy, że nie były przeznaczone dla ludności araboislamskiej, lecz dla rozmówców zachodnich w celach propagandowych.

W części drugiej (s. 99-174) poznajemy kwestie szczegółowe, ujęte w pięć rozdziałów. Autor przybliży najpierw istotę wolności w islamie, akcentując analizy prawników. Istotą wolności religijnej jest wolność wypełniania zobowiązań przepisanych przez religię. Dlatego każdy, kto nie jest muzułmaninem, ale wierzy, korzysta z wolności podporządkowania się swojemu kodeksowi religijnemu, pod warunkiem jednak, że ten nie sprzeciwia się zasadom islamu. Oczywiście w konstytucjach różnie się tę sprawę rozwiązuje. Według Tunezyjczyka A. Amora, relatora Komisji Praw Człowieka ONZ, wolność wierzenia, posiadania przekonań religijnych bądź innych, jest formalnie uznawana w ustawodawstwie krajów muzułmańskich z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej, w której edukacja młodego pokolenia jest inspirowana wiarą islamską (art. 13), a „obrona religii islamskiej [...] jest obowiązkiem każdego obywatela” (art. 34). Wyrażnego uznania wolności religii i kultu nie ma też w konstytucjach Jemenu, Komerów, Kataru, Malediwów, Mauretanii i Wybrzeża Kości Słoniowej. W islamskich państwach wyznaniowych, które nie przyjęły szarijat za źródło podstawowe dla swych legislacji, sformułowania o wolności sumienia i kultu zostały wpisane wyraźnie do ustaw zasadniczych.

Na podstawie źródeł doktrynalnych i prawnych Autor ukazał, jak religia determinuje miejsce jednostki w społeczeństwie, na czym polega tolerancja względem niemuzułmanów i jakie są jej granice, wreszcie stosowanie prawa religijnego w obszarze statusu osobowego. Zróżnicowanie w tej ostatniej kwestii jest szczególnie charakterystyczne w materii małżeńskiej, ale też w prawie karnym, procesowym i spadkowym. W części szczegółowej nie mogło zabraknąć roz-

ważań nad wolnością zmiany religii, kwestią tak dyskutowaną na forum ONZ – przy tworzeniu dokumentów międzynarodowych – za sprawą krajów islamskich. Analizując źródła, Autor wskazuje, że w islamie istnieje wolność przyjęcia islamu, ale nie ma żadnych wątpliwości, że porzucenie wiary islamskiej (apostazja) jest ciężkim przestępstwem. Na konstytucyjne gwarancje dla takich zachowań wprost zdecydowały się nieliczne kraje – Albania, Gujana, Nigeria i Sierra Leone. W krajach, które stosują szariat, w materii karnej przewiduje się karę śmierci za przestępstwo apostazji; czasem towarzyszy jej konfiskata dóbr.

Jedną z najistotniejszych cech każdej religii jest kult. Mimo prawnych gwarancji manifestowanie przekonań niemuzułmanów poprzez akty kultu bywa bardzo ograniczane. Na przykład obrońcy skrajnej polityki Arabii Saudyjskiej argumentują, że ten kraj jest jak wielki meczet, dlatego nie mogą w nim współistnieć dwie religie. Tak jak niemożliwe jest wznoszenie meczetu we wnętrzu kościoła, tak samo nie do pomyślenia jest budowanie np. kościoła w kraju, który jest niczym jeden, wielki meczet. Autor przytacza również stan prawny i faktyczny z innych państw, m.in. Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Sudanu, Bahrajnu, Iraku i Iranu.

Inną cechą religii jest głoszenie orędzia. W ramach wspólnoty islamskiej i innych prozelityzm jest nakazany, zakazany natomiast jest niemuzułmanom; wykorzystywany jest dla promocji islamu w krajach niemuzułmańskich, ale zakazany niemuzułmanom w państwach członkowskich Organizacji Konferencji Islamskiej. Na przykład w Zjednoczonych Emiratach Arabskich niemuzułmanin za głoszenie swej religii mużułmanom może być skazany na karę 5-10 lat więzienia. Jednocześnie ten sam kraj prowadzi od marca 2002 r. kampanię na rzecz pamięciowego opanowania tekstu Koranu przez więźniów. Każdy z nich, bez względu na przekonania, może mieć skróconą karę, jeśli nauczy się przepisanej części Koranu (za 5 sekcji = 1/6 tekstu – skrócenie wynosi rok; za 10 sekcji = 1/3 – 5 lat; za całość redukcja kary wynosi 15 lat). Na podstawie prawodawstwa można stwierdzić, że w państwach tych prawo szerzenia nauki przez niemuzułmanów nie jest traktowane jako element wolności religijnej, nie jest chronione, a jego akty są przestępstwem.

Uznając prawo do wolności myśli i opinii, autorzy Powszechnej Deklaracji Islamskiej Praw Człowieka przyjęli jednocześnie, że „nikt nie ma prawa propagować błędu lub szerzyć to, co mogłoby szkodzić moralności lub poniżać wspólnotę islamską”. W tym kontekście ukazano również kwestię bluźnierstwa. Ilustracją dla niej jest m.in. przypadek autora *Szatańskich werwetów* S. Rushdiego; przy okazji otrzymujemy wyjaśnienie pojęcia i znaczenia fatwy.

W wykładzie prawa wyznaniowego uwzględnia się także sprawy małżeńskie, jeśli związki zawarte w formie religijnej mogą wywoływać skutki cywilnoprawne, albo też wyroki trybunałów religijnych mogą być uznane na forum państwowym. W państwach muzułmańskich sprawy te poddane zostały regułom szarijatu, dlatego też uwzględniono je w publikacji. Poznajemy więc pojęcie małżeństwa w islamie, przeszkody, formy zawarcia i ryt ceremonii, kwestie dotyczące małżeństwa czasowego, poligamii (zakazanej tylko w Tunezji), statusu stron oraz rozwodu. Oprócz reguł wspólnych podaje się różnice istniejące w prawie poszczególnych krajów, a także przykłady „nowoczesnych” rozwiązań, np. w 2001 r. sąd w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) uznał ważność rozwodu po zakomunikowaniu przez małżonka decyzji o rozwiązaniu małżeństwa przez telefon, w formie SMS-u. Sprawa trafiła do sądu na wniosek kobiety, gdyż ta nie była pewna swojego stanu cywilnego.

W trzeciej części (s. 175-278) Autor zamieścił tłumaczenia trzech podstawowych dokumentów świata islamskiego: o prawach człowieka, wyciąg przepisów wyznaniowych z konstytucji krajów przynależących do Organizacji Konferencji Islamskiej oraz 3 państw obserwatorów. Z tekstów wybrał te, które wprost odnoszą się do spraw wyznaniowych, a więc: *invocatio Dei*, określenie religijnego lub świeckiego charakteru państwa, miejsce prawa religijnego w systemie prawnym państwa, gwarancje dla wolności myśli, sumienia i religii, wolności słowa, zakazu dyskryminacji z powodów religijnych, edukacji religijnej i roli rodziców w wychowaniu dzieci, skuteczności cywilnoprawnej ślubów religijnych, znaczenia trybunałów religijnych itp. Ta część pracy podnosi walor dydaktyczny rozprawy. Teksty bowiem mogą służyć do ćwiczeń, analiz porównawczych, jak też mogą tworzyć kontekst ułatwiający zrozumienie twierdzeń z pierwszej i drugiej części.

W sumie czytelnik otrzymuje pełne kompendium wiedzy na temat obcy literaturze polskiego prawa wyznaniowego. Doskonale opanowany warsztat naukowy, oparcie pracy na szerokiej bazie źródłowej i obfitej literaturze obcojęzycznej, sprawiają, że publikacja Wiesława Bara nosi cechy monografii naukowej i jednocześnie może być wykorzystana przez studentów prawa jako podręcznik, a źródła tam zamieszczone w tłumaczeniu polskim jako materiały do ćwiczeń. Niewątpliwie stanowi ona cenną pozycję naukową w dorobku polskiej literatury prawa wyznaniowego.

ks. Henryk Misztal